

Polonistyka. Innowacje
Numer 7, 2018
DOI: 10.14746/pi.2018.1.7.5

Szkoła – dom – okolica. Wartościowanie przestrzeni w literaturze dla młodzieży

School – house – neighborhood. Valuation of space in literature Young Adults

Beata Gromadzka

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Abstract: The aim of the article is to show how to present, describe and value space in Polish literature Young Adults.

The tension between the social space and the subject's experience triggers the process of cognition and self-knowledge that are crucial for the issue of YA literature, usually addressing the subject of adolescence and maturation. The ritual and symbolic space (school - home - the closest neighbourhood) shaped by collective cultural images, for the protagonist becomes both the space of rejection, humiliation and aggression, as well as the safe and meeting space. The article is an attempt to answer the following questions: How does the YA literature create imagined places and areas? How does experiencing and experiencing space (or are) affect (or can affect) the self-consciousness of the subject - the literary hero? How can the act of reading shape the world of the young reader's values? How do the places and spaces created in the latest YA literature place themselves against selected traditional approach to the subject? The research material will be selected Polish novels from the current YA current literature written after 2004. The article provides an outline of the existential and performative model of reading imaginary space.

Key words: Young Adults literature, symbolic space (school - home - the closet neighborhood), experiencing space, performative approach

Streszczenie: Celem artykułu jest ukazanie sposobu prezentowania, opisywania i wartościowania przestrzeni w polskiej literaturze Young Adult.

Napięcie między społeczną przestrzenią a doświadczeniem podmiotu wyzwala proces poznawania i samopoznania kluczowy dla problematyki literatury młodzieżowej zwyczajowo podejmującej temat dorastania i dojrzewania. Rytualna i symboliczna przestrzeń (szkoła - dom - najbliższa okolica) ukształtowana przez zbiorowe wyobrażenia kulturowe staje się dla bohatera zarówno przestrzenią odtrącenia, upokorzenia oraz agresji, jak i przestrzenią oswojoną czy miejscem spotkania. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytania: Jak literatura YA kreuje wyobrażone miejsca i obszary? W jaki sposób doświadczenie i doznawanie przestrzeni (miejsca?) wpływa (może wpływać) na samoświadomość podmiotu - bohatera literackiego? W jaki sposób akt lektury może kształtować świat wartości

młodego czytelnika? Jak miejsca i przestrzenie wykreowane w najnowszej literaturze YA sytuują się wobec wybranych tradycyjnych ujęć tematu?

Materiałem badawczym są wybrane polskie powieści z nurtu YA po 2004 roku. Artykuł prowadzi do zarysowania modelu egzystencjalnej i performatywnej lektury przestrzeni wyobrażonej.

Słowa kluczowe: literatura dla młodych dorosłych, przestrzeń symboliczna (szkoła – dom – sąsiedztwo), doświadczanie przestrzeni, performatywność miejsca

Celem artykułu jest ukazanie sposobu prezentowania, opisywania i wartościowania przestrzeni w wybranych powieściach z nurtu Young Adults¹. Wybór tematu jest rezultatem namysłu nad szczególnym statusem przestrzeni w strukturach i narracji powieści o dojrzewaniu przeznaczonych dla młodego odbiorcy. Ich osią konstrukcyjną są trudy dorastania literackich bohaterów, jednak przestrzenie, w których dokonuje się ten proces, nie pozostają bez wpływu na jego przebieg. Geografia literackich światów dojrzewania ograniczona jest z reguły do miejsc najważniejszych dla losów młodych bohaterów, rodzinnego domu, a w nim własnego pokoju, najbliższego otoczenia: podwórka, osiedla, dzielnicy oraz szkoły. To miejsca obecne w tradycji literatury dla dzieci i młodzieży jako kulturowy i socjologiczny konstrukt.

Sfery szkoły, domu i najbliższej okolicy ukształtowane przez zbiorowe wyobrażenia kulturowe są dla bohatera przestrzenią oswojoną i miejscem spotkania, ale równie często stają się przestrzenią odtrącenia, upokorzenia, agresji. Harmonia lub napięcie między przestrzenią a doświadczeniem dojrzewającego podmiotu w szczególny sposób wyzwała jego aktywność w samopoznaniu i poznawaniu świata.

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytania: Jak literatura YA kreuje wyobrażone miejsca i obszary? W jaki sposób doświadczanie i doznawanie przestrzeni (miejsca?) wpływa (może wpływać) na samoświadomość podmiotu – bohatera literackiego? W jaki sposób akt lektury może kształtować świat wartości młodego czytelnika? Jak miejsca i przestrzenie wykreowane w najnowszej literaturze YA sytuują się wobec tradycyjnych ujęć tematu?

Wybrane powieści poddane zostaną analizie z perspektywy roli miejsc i przestrzeni w kształtowaniu postawy bohatera oraz jego wpływu na otoczenie przez sposób postrzegania, przeżywania i rozumienia przestrzeni.

Podstawę stanowią będą powieści o dojrzewaniu autorstwa pisarek z trzech pokoleń: Małgorzaty Musierowicz, której powieści należą do kanonu przełomu XX i XXI wieku, Ewy Nowak, autorki wielu książek dla młodzieży oraz reprezentantki najmłodszego pokolenia – Natalii Osińskiej. W przypadku autorki Jeżycjady analizą objęta zostanie część cyklu powstała po 2004 roku: *Język Trolli*, *Żaba*, *Czarna polewka*, *Sprężyna*, *McDusia*, *Wnuczka do orzechów* i *Feblik*. Pod względem obrazowania przestrzeni

¹ Urbanowska A., 2016, *Książka dla młodzieży w Polsce – okiem wydawcy*, „Nowa Dekada”, nr 1/2, Kraków, s. 26- 33. Kategoria YA przenika się z NA, czyli New Adult. Z reguły ta pierwsza dotyczy przedziału wiekowego 13-18, druga 18-25, różni się też na podstawie tematyki.

tworzą one monolityczny model adekwatny do wcześniejszych powieści tej autorki. Punktem odniesienia będą powieści z tego samego okresu, między innymi ze znanej Serii Miętowej Ewy Nowak oraz *Fanfik* Natalii Osińskiej.

W badaniach nad literaturą młodzieżową podnoszona jest wielokrotnie kwestia wieloadresowości² współczesnych powieści z nurtu YA oraz kryteriów uznawania ich za reprezentację tego nurtu. Granica między wyraźnie wskazanym młodzieżowym adresatem a uniwersalnym odbiorcą zaciera się coraz bardziej i trudno jednoznacznie określić, czy powieść przeznaczona jest dla młodego czytelnika czy jest pisana z myślą o nieokreślonym wiekowo adresacie. Dla przykładu, ostatnie powieści Musierowicz są tyleż adresowane do nastolatków, co do dojrzałych już czytelników początkowych tomów *Jeźycjady*. Na pierwszym planie kolejnych tomów jest co prawda zawsze nastolatek lub nastolatka, ale kontynuowana jest opowieść o losach pierwszych bohaterów powieści: Gabrysi, Idy, Natalii, Patrycji i Anieli, teraz już dojrzałych kobiet. Ewa Nowak natomiast jest zadeklarowaną autorką literatury młodzieżowej, w jej powieściach ważną rolę pełni aspekt wychowawczy, autorka nie stroni od podsuwania rozwiązań trudnych sytuacji, a nawet najbardziej traumatyczne zdarzenia niosą nadzieję na odmianę losu. Natalia Osińska w powieści *Fanfik* ukazuje trudne tematy w realiach bliskich utworom Małgorzaty Musierowicz. Prowadzi z ukształtowanym w powieści autorki *Jeźycjady* światem swoisty dialog. We wszystkich powieściach na pierwszym planie znajdują się niepokoje i trudy dojrzewania, co pozwala ująć je wspólną ramą interpretacyjną, tym bardziej że wszystkie powieści mają, prawie bez wyjątku, za scenerię miasto.

Namysł nad przestrzenią i jej doświadczaniem właściwy jest fenomenologicznym koncepcjom ukształtowanym w tradycji filozoficznej i kulturowej³ oraz ich podstawowym kategoriom: bliskości, swojskości, przynależności, zażyłości i zamieszkiwania. Są to pojęcia będące kluczem do zrozumienia specyficznej relacji pomiędzy człowiekiem a przestrzenią, w przypadku analizowanych literackich przykładów – między dorastającym bohaterem a światem jego życia. Ten sposób rozumienia przestrzeni właściwy jest powieściom pisarek ze starszego pokolenia, szczególnie Małgorzacie Musierowicz.

W opozycji do retoryki bliskości sytuują się pozostałe analizowane powieści odwołujące się do postmodernistycznej problematyki przestrzeni jako sieci „miejsc jednoczesnych”: istniejących i nieistniejących, reprezentowanych, kontestowanych, aprobowanych i odrzucanych (Foucault 2005).

² Zob. między innymi: Cieślakowski J., 1985, *Literatura czwarta. O naturze i sposobach istnienia literatury dla dzieci*, w: *Literatura osobna*, Waksmund R. (wybór), Warszawa; Skrobiszewska H., 1992, *Literatura dla dzieci i młodzieży* [hasło], w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Brodzka A. et al. (red.), Wrocław, s. 559; Smuszkiewicz A., 1998, „Czwarta” czy „osobna”? (*O literaturze dla dzieci*), w: *Konteksty polonistycznej edukacji*, Kwiatkowska-Ratajczak M., Wyślouch S. (red.), Poznań; Adamczykowa Z., 2001, *Literatura dla dzieci. Funkcje. Kategorie. Gatunki*, Warszawa.

³ Zobacz na ten temat: Yi-Fu Tuan, 1987, *Przestrzeń i miejsce*, Morawińska A. (przeł.), Warszawa; Heidegger M., 1997, *Budować, mieszkać, myśleć*, Michalski K. (przeł.), Warszawa; *Przestrzeń, filozofia i architektura. Osiem rozmów o poznawaniu, produkowaniu i konsumowaniu przestrzeni*, 1999, Rewers E. (red.), Poznań; Buczyńska-Garewicz H., 2006, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków.

Pejzaż obyczajowych powieści o dojrzewaniu w zasadzie wypełnia zbiór kilku podstawowych elementów przestrzennych: pokój nastolatka, mieszkanie lub dom rodzinny, otoczenie, najbliższa okolica, klatka schodowa, podwórko, osiedle, sąsiednie ulice, droga do szkoły, codziennie przemierzane trasy, sama szkoła jako budynek. Najnowsze powieści dodatkowo otwierają się na przestrzeń generowaną przez Internet, czyli społeczności online, gry komputerowe, itp. Przestrzeń wirtualna nie jest odczuwana przez bohaterów jako coś odrębnego od świata realnego, jest nieodłączną częścią rzeczywistości, czasem ważniejszą od niej. Oba światy przenikają się niezauważalnie.

Marsz do swojego pokoju

Centrum intymnej przestrzeni nastolatka stanowi jego pokój. To enklawa wydzielona z rozleglejszego lokum zajmowanego przez pozostałych członków rodziny, miejsce odosobnienia, zazdrośnie strzeżona tajemnica, które bywa też miejscem wygnania i marginalizacji, boleśnie odczuwanego osamotnienia. Jest to zarazem przestrzeń, którą sam urządza i ozdabia, kształtuje według własnego gustu, czasem kontestując rodzinne upodobania estetyczne. Stanowi jednocześnie część domu i jest przestrzenią osobną, wydzieloną ze wspólnoty rodzinnej. Nad nią niepodzielną władzę obejmuje młody bohater, często zazdrośnie strzegąc dostępu do środka, nawet, a może szczególnie, najbliższym. Tu najsilniej ujawnia swoją autonomię. Próg pokoju to granica między tym, co wewnątrz nastolatka – także jeśli chodzi o jego duchowe wnętrze – a tym, co na zewnątrz.

W powieściach Musierowicz pokój nastoletniego bohatera to jego teren. Urządza go zgodnie ze swoimi upodobaniami, a gdy opuszcza rodzinne gniazdo, przekazuje kolejnemu przedstawicielowi rodu:

Duży pokój, z oknami wychodzącymi na Roosevelta, opuszczony został przez ciocie Natalię zaraz po ślubie. Laura kompletnie go odmieniła. Przypominał teraz jaskinię czarownicy. Jedyny żywszy akcent wносиły ściany, tradycyjnie i od lat malowane na kolor zielony. Tyle że po okresie szmaragdowym i butelkowym nastąpiła obecnie era (...) „psychotycznego turkusu”. Poza tym wszystko tu było czarne: zasłony, stare meble pociągnięte smolistym lakierem, ponure fotografie (przedstawiające głównie Laurę w różnych pozach i ujęciach) i wazony, krzesło na kółkach oraz komputer (Musierowicz 2004, 51-52).

Pokój, który mógłby ewentualnie pełnić rolę salonu – zielony balkonowy – po ślubie Laury dostał się Ignasiowi. Już nie był zielony, tylko popielaty, miał białe pionowe żaluzje zamiast dotychczasowych firanek, halogenowe oświetlenie i przypominał obecnie bibliotekę naukową z nowym, imponującym biurkiem w centrum oraz z nowym komputerem, skanerem, drukarką i szeregiem segregatorów alfabetycznych pod jedną wolną od książek ścianą (Musierowicz 2014, 153).

Pokoje przechodzą z rąk do rąk, kolejni mieszkańcy odciskają na nich swój ślad, ale ściany przechowują pamięć po poprzednich lokatorach. Jest to przestrzeń własna, ale udziela się w niej gościny młodszym

przedstawicielom rodu w razie potrzeby. Nie istnieje szczególne napięcie między tym, co wewnątrz, a tym, co poza progiem pokoju, tak jak nie ma zbyt dramatycznych świadectw dojrzewania, po prostu otoczeni rodziną i książkami bohaterowie dorastają, zakochują się, zawierają małżeństwa, rodzą im się dzieci – pretendenci do własnego pokoju.

W powieściach Ewy Nowak pokój nastolatka nie jest wyodrębniony i nie stanowi osobistego sanktuarium, to miejsce bez właściwości, przestrzeń przezroczysta, którą bohater wypełnia własną aktywnością:

To był piątek.

Hadrian spojrział na zegarek: dwudziesta dwie. Od kilku dni zacieśniał znajomość z Anitą, którą poznał na Gadu-gadu. Dzięki Internetowi poznał już masę dziewczyn, ale z żadną jakoś nie doszło do spotkania. (...) Usłyszał dzwonek do drzwi. Wiedział, że to wuj z Emilem i z Arkiem, bo to była ich pora. Przyjdzie również dziadek, bo w piątki wszyscy tradycyjnie spotykali się u nich, na Aluzyjnej.

Hadrian bez słowa uściśnął Arkowi dłoń i zaraz poszli do komputera. (...) Po chwili, wpatrzni w ekran, w kompletnym milczeniu usiłowali zabić na ekranie jeden drugiego (Nowak 2005, 13).

Własny pokój to miejsce ucieczki: „Teraz też chciała przeczekać i iść do swojego pokoju” (Nowak 2011, 21) lub spełnienie marzeń o wolności: „Miałby swój kąt, gdzie nikt by nie myszkował i gdzie mógłby wszystko urządzić po swojemu, niekoniecznie tak, by pasowało do reszty mieszkania” (Nowak 2005, 20). Zwykle jednak jest to przestrzeń nierozpoznana i niekonkretna, istniejąca jako znak – symbol dorastania. Autorka wyraźnie szczeni czytelnikom opisów pokojów bohaterów, choć przedstawia wygląd domu i najbliższej okolicy. Wynika to w pewnej mierze z faktu, że ważniejsze są powieściowe, mocno skomplikowane perypetie bohaterów, które dzieją się w przestrzeni interakcji domowej czy szkolnej; własny pokój to miejsce nauki lub zagłębiania się w świecie wirtualnych znajomości na portalach społecznościowych. Nawet przebywając we własnym pokoju, bohater jest wśród innych i ta sfera pochłania go bez reszty.

Bohaterka *Fanfika* Natalii Osińskiej, podobnie jak jej rówieśnicy z powieści Ewy Nowak, będąc we własnym pokoju, zagłębia się w Internecie: „Tosia spędziła cały wieczór i pół nocy na przeszukiwaniu sieci. Głęboko wierzyła we wszechstronność jej zasobów i można powiedzieć, że się nie zawiodła” (Osińska 2016, 109). Pokój służy zwyczajowo do nauki: „Sprzątnęła kuchnię i udała się do pokoju z zamiarem odrabiania lekcji...” (Osińska 2016, 131).

Bohaterka powieści Osińskiej na pozór – w domu, w szkole – jest apatyczna i bezwolna. Skupiona na sobie i własnych doznaniach wyraźnie nie radzi sobie z problemami i relacjami międzyludzkimi. Trudno określić, co czuje, bo ona sama nie uświadamia sobie zbyt jasno własnych emocji. Jej pokój jest świadkiem samotnego zmagania się z niepokojami dorastania, problemami emocjonalnymi i niestabilną psychiką:

Zwinął się w smutną kulkę na skraju łóżka i czekał, aż zelżeje ten nieprzyjemny ucisk w żołądku. Minęło trochę czasu, zanim zaczął podejrzewać, że to nie żołądek

mu dokucza. Problem leżał gdzie indziej. Był nim niepokój, który wsączał mu się pod powieki i nie pozwalał zasnąć. (...) Był sam i było mu z tym bardzo, bardzo źle (Osińska 2016, 160-161).

To również przestrzeń indywidualnego buntu, przejawiającego się w destrukcji:

Wylókł z szafy wszystkie sukienki, spódniczki oraz pastelowe sweterki i rzucił to wszystko na podłogę przed łóżkiem. Najchętniej by je podpalił, ale nie miał czym. Po sekundzie namysłu wygrzebał z biurka pudełko farb plakatowych i z poczuciem mściwej satysfakcji wylał na kłęb odzieży zawartość wszystkich dwunastu słoiczków (Osińska 2016, 169).

Należy wyjaśnić formę rodzajową w powyższych cytatach, bohaterka uświadamia sobie swoją transseksualną tożsamość i dokonuje *coming outu*. Bezwolna i apatyczna dziewczyna przeistacza się w bezkompromisowego i odważnego chłopca.

Bohaterka, już jako Tosiek, odbudowuje świat na własnych warunkach, zwalcza smutek i inercję po śmierci matki, nawiązuje porozumienie z ojcem, uwalnia się spod wpływu ciotki i znajduje miłość. Jest to moment przełomu w życiu bohaterki, symbolicznie towarzyszy mu zamiana pokoi.

Portret rodzinny we wnętrzu

Przestrzeń wspólna wyobrażona w powieściach ogranicza się zwykle do tych obszarów, w których spotykają się – chcąc, nie chcąc – domownicy. Stanowią je kuchnia, łazienka, korytarz, rzadko pokoje innych bohaterów: rodzeństwa czy rodziców. To przestrzeń integracji, ale bywa, że konfrontacji lub negocjacji. Pomieszczenia są symbolem spotkania, najpełniej ujawniają stopień bliskości rodziny. Kulturowe wzory zamieszkiwania znacząco różnią się w omawianych powieściach. Wiąże się to głównie z typem rodziny, stopniem wzajemnej zażyłości, statusem materialnym oraz poziomem intelektualnym. Są i inne czynniki wpływające na jakość rodzinnego życia we wspólnej przestrzeni, jednym z nich jest ciasnota, która stanowić może czynnik integrujący, ale także wyzwalać nastroje konfrontacyjne wśród członków rodziny. Najważniejszym elementem pozostaje stan relacji między domownikami, którzy garną się do siebie lub unikają. Przestrzeń rodzinna najczęściej pokazana jest w sposób skondensowany i pozbawiony szczegółów, ponieważ wyznacza i wartościuje ją sytuacja oraz postawy bohaterów.

Powieści ujawniają rozmaite sposoby urządzania mieszkań, od zagranych i zakurzonych po ascetyczne wnętrza apartamentowców, od salonów wypełnionych szlachetnymi antykami, przez pozbawione gustu, nijakie mieszkania najczęściej w bloku, do estetycznego minimalizmu nowoczesnych living-roomów. Właściwie nie ma zgody co do jednoznacznego wartościowania tak ukształtowanej przestrzeni. Czasem nieład staje się symbolem sympatycznych i spontanicznych więzi, kiedy indziej świadczy o braku harmonii między domownikami.

W powieściach Małgorzaty Musierowicz jest to znane wszystkim czytelnikom *Jeźycjady* mieszkanie w kamienicy przy ulicy Roosevelta, którego centrum jest kuchnia, gdzie toczą się najważniejsze zdarzenia. Kuchnia to miejsce rodzinnych spotkań i zwierzeń, tu zawierane są sojusze, rozstrzyga się nieporozumienia i łagodzi konflikty:

Ale zawsze po wejściu z klatki schodowej pierwsze kroki kierowała Gabriela – jak zresztą każdy inny członek rodziny albo i gość – do wielkiej kuchni, mieszczącej się po prawej stronie w głębi, na końcu długiego korytarza. Teraz też tam poszła przez ten korytarz, pełen dźwięcznych ech, dziwnie pusty obecnie i zastawiony jakimiś paczkami. W kuchni zawsze ktoś był. To w tym właśnie pomieszczeniu, zdecydowanie, znajdowało się centrum życia rodziny Borejków i jej nieformalny salon (Musierowicz 2014, 169).

W każdym tomie *Jeźycjady* kluczowe dla akcji wydarzenia toczą się w kuchni, w miejscu, gdzie najpełniej realizuje się ludzka potrzeba zadomowienia, tu zaspokajane są wszystkie oczekiwania i wymagania bohaterów.

W powieściach Ewy Nowak wnętrza rodzinnych domów bohaterów nie są tak zrytualizowane jak w powieściach Musierowicz. Jest to przestrzeń przypadkowa i zwykle nieuporządkowana:

Siedziały z mamą przy stole w kuchni i w milczeniu jadły zimną pomidorową z ryżem. Był dopiero marzec, ale okno kuchenne wychodziło na południe i słońce raziło tak bardzo, że mama wstała, żeby opuścić żaluzje. Popatrzyła krytycznie przez szparę, przez którą zaglądało słońce, i już nabrała powietrza, żeby coś powiedzieć, gdy zadzwonił telefon (Nowak 2011, 41).

Jeśli przyjąć, że pisarz za pośrednictwem swoich tekstów komunikuje znaczenie przestrzeni jako jednego z ważnych kulturowo elementów w stosunkach międzyludzkich, to obrazy przestrzeni domowej w powieściach Ewy Nowak układają się w swoisty wzorzec rodzinnego życia. Familie egzystują w emocjonalnym i przestrzennym zgiełku. Wnętrza zwykle pozbawione są ciepła i indywidualności, często panuje w nich bałagan lub pedantyczna czystość, w rezultacie stanowią mało przyjazne środowisko życia, są miejscem erozji więzi rodzinnych, przestrzenią ukrytej opresji, a przynajmniej sporu i konfrontacji.

Pomieszczenia i domowe sprzęty pojawiają się jako rekwizyty i tła, ale nie układają się w obraz domu czy mieszkania. Podobnie jest w powieści Natalii Osińskiej, mieszkanie Graczyków ma swoją topografię: korytarz, kuchnia, salon, łazienka, pokoje ojca i Tosi, ale przestrzeń nie wywołuje żadnych szczególnych reakcji w bohaterach, to miejsca, gdzie się je, śpi, myje. Domownicy spotykają się rzadko, najczęściej w kuchni, po to, by przygotować coś do zjedzenia, najczęściej mrożonki. Z reguły mijają się i unikają spotkania, prawie nie rozmawiają, rzucając w przelocie informacje. Topografia jest symbolem oddalenia i braku porozumienia, to często nieuświadomiana sobie przez odbiorcę emocjonalna pustynia, więzienie, miejsce rywalizacji lub demonstracja władzy rodzicielskiej.

Podczas gdy tata mył ręce, a potem rozbijał się po kuchni, szukając obiadu, ona wciąż tkwiła pod wieszakiem, uderzając czubkiem kapcia w kubetek na parasole. Nie może pozwolić, by ją tak rozstawiano po katach. Musi się wreszcie zawziąć i pokazać, że nie jest już dzieckiem, że trzeba z nią rozmawiać jak z dorosłym, przykładając należną wagę do jej słów. Zebrała się w sobie i wkroczyła do kuchni (Osińska 2016, 136).

Symptomatyczne są też granice między mieszkaniem a zewnątrz. W powieściach Musierowicz wejście do domu nie następuje z trudnością, drzwi są zawsze otwarte, goście po prostu wchodzi.

Drzwi tego mieszkania były stare i zniszczone – tak jak cały dom pochodziły z początku dwudziestego wieku. Dzwonek, naciśnięty energicznie, nie reagował. Na pukanie nie odpowiadał nikt, choć z głębi dochodziły stłumione, dalekie głosy i piskliwy chichot. Po ostrożnym naciśnięciu klamki Żaba stwierdziła, że drzwi są otwarte (Musierowicz 2005, 65).

Dochodzi do zatarcia granicy między domem a światem, próg nią nie jest, choć istnieje w sposób materialny, stanowią go drzwi i dzwonek, ale drzwi są otwarte, tworzą most między przybyszami z zewnątrz a mieszkańcami. W pozostałych analizowanych powieściach granice są wyraźne, domowników chronią zamki i domofony:

Mieszkały w Legionowie na zamkniętym osiedlu przy Królowej Jadwigi. Domofon był przy wejściu na osiedle i na dole w ich bloku. Mama zawsze używała kodu, jakby specjalnie ostrzegała, że za chwilę zjawi się w domu (Nowak 2012, 24).

Dom/mieszkanie staje się wyspą w otoczeniu osiedla i miasta, wyizolowaną ze środowiska. Jest oddzielony/oddzielone i pilnie strzeżony/strzeżone, tak jak strzeżone są tajemnice bohaterów i ich rodzinnych relacji.

Miejsca i nie-miejsca⁴

Za progiem rodzinnych domów powieściowych bohaterów rozciągają się przestrzenie topograficznie ukształtowane w rozmaity sposób, w różnym stopniu realne. Najbardziej wyrazisty obraz tworzy Małgorzata Musierowicz w *Jeżycjady*. Miasto, w którym toczy się akcja, rozpoznawalne jest dzięki nazwom miejsc, placów, budynków i ulic. Bohaterowie pokonują realistyczne odległości między punktami na mapie, autorka wiernie opisuje wyglądy budynków i miejsc.

Dbłość o realność miejsca pozwala na jego wiarygodne doświadczanie. Bohaterowie dobrze znają najbliższą okolicę i miasto, poruszają się w nim pewnie i swobodnie, są zadomowieni w przestrzeni, nigdy w niej nie błądzą: Jeżyce, Teatralka, Stary Rynek, dominikanie, Kaponiera, Bałtyk, Sołacz to przestrzenne zworniki wszystkich tomów *Jeżycjady*. To „świat oswojony” – przestrzeń przekształcona w miejsce, doświadczana w sposób

⁴ Nie-miejsce znane jest w humanistycznym dyskursie w rozumieniu Marca Augé jako antyteza przestrzeni domowej i oswojonej, to punkty tranzytowe: lotniska, dworce, obozy uchodźców. W artykule pojęcie nie jest obciążone negatywną treścią, oznacza przestrzeń rozproszoną, pozbawioną centrum, często anonimową i odczuwaną jako obca.

realny przez bohaterów oraz wizualnie czytelny dla odbiorcy. Obszarom oswojonym towarzyszą w powieściach Musierowicz nie-miejsca, stanowią je zaniedbane osiedla z wielkiej płyty:

Pani Sznytek nie spowodowała żadnej kolizji i bezpiecznie dowiozła Hildegardę na wskazane przez nią osiedle podstarzałych bloków. Tu milcząca uczennica nadal pokazywała drogę swej niepewnej wychowawczyni: asfaltowe ścieżki, brzoźki, piaskownice, psy, zrudziałe trawniczki i przepełnione śmietniki i oblaźle z farby drzwi wiodące do kolejnych identycznych wejść w identycznych budynkach (Musierowicz 2005, 43).

Taki sposób wartościowania miejskiej przestrzeni ujawniała pisarka w wielu powieściach, jednak w ostatnich utworach następuje wyraźne przewartościowanie. Strefy do tej pory bliskie i akceptowane jako swoje, stają się nie-miejscami, ukazywane są letnią porą, w obezwładniającym upale i kurzu, męczą i odstręczają:

W Poznaniu było gorąco.

Zwrotnikowe powietrze przepełniał żółty pył, unoszący się znad miejsca, gdzie jeszcze niedawno był parking podziemny. Teraz ziała tam wyrwa, jak po upadku bomby. Budowano parking podziemny. Podobnie spektakularne zmiany zachodziły na rondzie Kaponiera, którego już właściwie nie było. Wszędzie pracował ciężki sprzęt. Nad okolicą mostu Teatralnego górowały dźwigi, tak wielkie jak bojowe roboty z „Gwiezdných wojen”, metaliczny łoskot i szczęk oraz rytmiczny hałas obecne tu były dniem i nocą (Musierowicz 2014, 111-112).

Zmiana, która nastąpiła w widzeniu i znaczeniu miasta, ukazuje, że o jednej przestrzeni miejskiej mówić można różnymi językami i nadawać jej rozmaite znaczenia. Poczucie zakorzenienia zastąpione zostało wyobcowaniem, miasto się wyludnia, nie tylko z powodu wakacji, opuszczają je do tej pory scementowani z miejscem najstarsi przedstawiciele Borejkw. Miejską przestrzeń zastąpiły w ostatnich powieściach arkadyjskie, jakby rodem z *Pana Tadeusza*, obrazy podpoznańskich miasteczek: Pobiedzisk, Nekli, Swarzędza:

Na wschód od Poznania, pomiędzy Pobiedziskami a Kostrzynem, pośród wiekowych borów i rozległych pól błyszczą oczka czystych jezior, a na tle wzgórz widać stare wioseczki i całkiem nowe domy, zbudowane przez uciekinierów z miasta. Wciąż jeszcze panuje tu błogi spokój. Bociany spacerują po podmokłych łąkach, nad zbożami kołują jastrzębie, sarny wychodzą z lasu prosto na drogę, a miejscowi widują o poranku stada danieli, przebiegające z nagłą tuż za płotem (Musierowicz 2008, 55).

Wygnańcy z Poznania moszczą się w nowych miejscach ze swoimi przyzwyczajeniami i rekwizytami: rozmowami i książkami. W domu Patrycji mieszkają, po wyprowadzce na czas remontu, Melania i Ignacy. Opuszczeniu miasta towarzyszy manifestowana w ostatnich powieściach Musierowicz rosnąca do niego niechęć, skoro nawet do tej pory wartościowane pozytywnie pejzaże uległy skażeniu przez przypadkowe i obliczone na zysk zmiany zachodzące w miejskiej przestrzeni.

Czytelnik dostrzeże wiele pokrewieństw powieści Osińskiej z *Jeźycjadą*. Wydarzenia rozgrywają się również w Poznaniu, choćby scena, w której bohaterowie, Tosia i Leon, odbywają ważną dla siebie rozmowę, kiedy uświadamiają sobie wzajemne uczucie, rozgrywa się w kawiarni nieopodal kamienicy Borejków.

Jednak Osińska ostentacyjnie kontrapunktuje najbardziej kojarzone z cyklem Musierowicz rozwiązania przestrzenne. Bohaterowie mieszkają na osiedlu, w blokach:

Wysiedli z autobusu i Tosia, nie odzywając się ani słowem, poprowadziła swojego nowego znajomego w głąb osiedla, między pudełkowane bloki rozsiane na znacznej przestrzeni, poprzedzielanej pasami zieleni i placów zabaw (Osińska 2016, 20).

Inteligentką, wielodzietną rodzinę zastąpiła rodzina pozbawiona matki i żony, osoby stanowiącej w rodzinie Borejków centrum rodzinnego życia. Jej członkowie nie radzą sobie ze swymi rolami, osiągają konsensus dopiero po wielu epizodach niezrozumienia i wzajemnego ranienia się. Nie potrafią znaleźć właściwych słów do tego, co czują, inaczej niż Borejkwowie, którzy na każdą życiową sytuację mają starożytnie sentencje. Starożytna klasyka czytana przez jeżycką rodzinę nie znajduje uznania w rodzinie Graczyków. Marcin i Idalia czytają co najwyżej branżowe pisma lub gazety, Tosia nie lubi książek, woli komiksy o superbohaterach (*The Avengers*) i musicale, szczególnie *Nędzników* i *Wicked*. Jest namiętną czytelniczką i autorką fanfików, Internet jest miejscem, gdzie często zagląda i poszukuje rozwiązania swoich problemów. Świat znajomych Tosi do momentu poznania Leona to czytelnicy jej fikcyjnych opowieści zamieszczanych w fandomach.

Tło powieści Ewy Nowak stanowią zwykle miejskie osiedla, bohaterowie mieszkają w blokach lub domach szeregowych, w Warszawie lub na Mazurach, np. w Augustowie lub Łomży. Jakościowo te przestrzenie nie różnią się między sobą, mimo że autorka wprowadza autentyczną topografię, wymienia nazwy ulic i dzielnic czy obiektów architektonicznych (Bródno, Praga, Białołęka, Muzeum Powstania Warszawskiego, Kolumna Zygmunta):

Siostra mamy mieszkała przy ulicy Mickiewicza w czteropiętrowym bloku z wielkiej płyty. (...) Mama i ciotka były siostrami i gdy się na nie patrzyło, nie było co do tego wątpliwości. Korzystały z usług tego samego salonu piękności na Mostowej, obie robiły zakupy w Lidlu, obie gotowały rzadko, ale za to bardzo dużo, regularnie odwiedzały centrum taniej odzieży na rogu Nadrzeczej i Mostowej, a ponadto obie uwielbiały zrędzić i narzekać (Nowak 2011, 15-16).

Życie rodzin dorastających bohaterów rozgrywa się wokół stałych punktów przestrzeni, której granice wyznaczają: blok, najbliższe sklepy, galeria handlowa, szkoła. Z rzadka wybierają się poza to ograniczone terytorium. Nie jest to przestrzeń zadomowienia, nie darzą jej sentymentem, nie nadają szczególnych znaczeń, czasem zatrzymują wzrok na dłużej na miejskim pejzażu: „Hadrian narzucił kurtkę i wyszedł na chwilę na galeryjkę. Zapatrzył się w rozświetlone domy, w pokryty śniegiem wielopoziomowy

parking i wysokie, gołe drzewa zamykające Dąbrówkę od strony Wisły” (Nowak 2005, 18).

Miejskiej topografii wyobrażonej w powieściach Ewy Nowak trudno przydzielić jakąś szczególną rolę, ponieważ występuje wyłącznie epizodycznie. Czytelnikowi niełatwo zrekonstruować tę przestrzeń rozerwaną na znaki słabo ze sobą połączone. Jest to raczej mglisty obszar, z którego wyłaniają się miejsca towarzyszące zdarzeniom, ale niezbyt ważne dla ich przebiegu i świadomości bohaterów. Nie ujawnia się w tej przestrzeni sens miejsca, ta przestrzeń niczego nie komunikuje i nie objaśnia.

Podsumowanie

Jeśli przyjąć, że przestrzeń stanowi dla człowieka psychologiczne środowisko życia, wpływa na jego postawę wobec świata oraz jest ważnym elementem doświadczenia, to powieści o dorastaniu w różny sposób uwzględniają jej potencjał. Niezwykle świadomie nadaje wartość otoczeniu Małgorzata Musierowicz, kierując uwagę czytelnika na miejsca ważne w życiu bohaterów i podkreślając – przez rangę przestrzeni – rolę domu jako archetypu więzi, bohaterowie tyleż mieszkają w miejscu, co w miłości najbliższych. Autorki pozostałych analizowanych powieści nie kształtują przestrzeni tak świadomie i konsekwentnie. Jednak jakiś wzorzec kulturowy wynika ze świata przedstawionego, niezbyt krzepiący jednak. Miejsce straciło swoją rangę, na pierwszy plan wysunęła się zdarzeniowość i konflikty między bohaterami, przestrzeń zewnętrzna została porzucona, a nawet odrzucona. Jeśli przyjąć, że wzrastająca świadomość dojrzewającego człowieka przechodzi od świadomości samego siebie, potem środowiska – przez zakorzenienie w miejscu i wśród ludzi, aż do ukazania siebie na tym tle, to w powieściach Ewy Nowak i Natalii Osińskiej jest to słabo zarysowany czynnik. Nieobecny jest także performatywny aspekt przestrzeni, nie wpływa ona w żaden sposób na bohatera, nie przyciąga, nie stwarza intymności, ale też nie odrzuca, jest obojętna.

Czy sposób kształtowania przestrzeni ma znaczenie dla aktu lektury? Można uznać, że w powieściach o dojrzewaniu nie stanowi on najważniejszego elementu. Jednak ma niewątpliwy aspekt aksjologiczny. Wzorce miejsc zawarte w powieściowych światach wywołują z pamięci obrazy, na ich podstawie czytelnik tworzy własne wyobrażenia przestrzenne: wzory zadomowienia, obrazy sąsiedztwa, świadectwa zażyłości. One, jak próbowałam wykazać, zapisane są w przestrzeni, która stanowi ważny element stosunków międzyludzkich.

Nie doceniamy w wystarczającym stopniu etycznego wymiaru przestrzeni, w rezultacie młodsze pokolenie wychowuje się w lekceważeniu a przynajmniej obojętności wobec wytwarzanych przez kulturę struktur przestrzennych, co przekłada się na stosunek do najbliższego otoczenia. Uwzględnienie w analizowaniu powieści o dojrzewaniu wzorów

zamieszkiwania realizować może wielorakie cele. To przede wszystkim ciekawy kierunek interpretacji utworów, odsłaniający nowe możliwości odbioru przez pryzmat roli przestrzeni w kształtowaniu tożsamości młodego czytelnika. To możliwość zwrócenia uwagi na wyjątkową rolę przestrzeni w życiu człowieka. Stąd może płynąć bodziec do uwzględnienia tego elementu w kształtowaniu relacji między ludźmi. To także możliwość uwrażliwiania na estetykę najbliższego otoczenia i zwrócenie uwagi na jego etyczny wymiar.

Bibliografia

- Musierowicz Małgorzata, 2004, *Język Trolli*, Łódź.
- Musierowicz Małgorzata, 2005, *Żaba*, Łódź.
- Musierowicz Małgorzata, 2006, *Czarna polewka*, Łódź.
- Musierowicz Małgorzata, 2008, *Sprężyna*, Łódź.
- Musierowicz Małgorzata, 2012, *McDusia*, Łódź.
- Musierowicz Małgorzata, 2014, *Wnuczka do orzechów*, Łódź.
- Musierowicz Małgorzata, 2016, *Feblik*, Łódź.
- Nowak Ewa, 2005, *Drugi*, Warszawa.
- Nowak Ewa, 2010, *Niewzruszenie* Warszawa.
- Nowak Ewa, 2011, *Dane wrażliwe*, Warszawa.
- Nowak Ewa, 2012, *Drzazga*, Warszawa.
- Nowak Ewa, 2017, *Pierwsze koty*, Warszawa.
- Osińska Natalia, 2016, *Fanfik*, Warszawa.
- Buczyńska-Garewicz Hanna, 2006, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków.
- Foucault Michel, 2005, *Inne przestrzenie*, Rejniak-Majewska A. (przeł.), „Teksty Drugie”, nr 6, s. 117-125.
- Heidegger Martin, 1997, *Budować, mieszkać, myśleć*, Michalski M. (przeł.), Warszawa.
- Przestrzeń, filozofia i architektura. Osiem rozmów o poznawaniu, produkowaniu i konsumowaniu przestrzeni*, 1999, Rewers E. (red.), Poznań.
- Yi-Fu Tuan, 1987, *Przestrzeń i miejsce*, Morawińska A. (przeł.), Warszawa.

O Autorce:

Beata Gromadzka - dr hab., prof. UAM w Zakładzie Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej. Zainteresowania badawcze: literatura dla dzieci i młodzieży oraz dydaktyka literatury.